IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 83)**

z dnia 23 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 83)

23 marca 2022 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydatek na stanowisko ambasadora RP – pani Justyny Porazińskiej i pani Anny Sroki;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Justyna Porazińska**, **Anna Sroka** – kandydatki na ambasadorów RP, **Jan Malicki** kandydat na stałego doradcę komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dzień dobry państwu. Możemy zaczynać posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a także panie kandydatki na ambasadorów – panią Justynę Porazińską i panią Annę Srokę. Witam również pozostałych gości.

Proszę państwa, posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, czyli porozumiewania się na odległość. Wszystkie informacje otrzymali już państwo w poczcie elektronicznej. Posłowie, którzy są członkami Komisji i są obecni na sali, głosują za pomocą legitymacji poselskiej przy użyciu urządzenia do głosowania. Pozostali posłowie głosują za pomocą iPadów.

Sprawdzimy kworum. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu i naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku dla sprawdzenia kworum. Poczekamy chwileczkę. Proszę państwa, mamy kworum.

Przepraszam bardzo, ten mikrofon wyłączył się automatycznie. Chyba że ja fizycznie nie nacisnąłem przycisku – to jest kwestia do sprawdzenia. Jeszcze raz przepraszam.

Porządek obrad przeze mnie zaproponowany jest następujący: zaopiniowanie kandydatek na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej – pań, które przedstawiałem – i w sprawach bieżących będę chciał zaproponować, żeby Komisja zwróciła się do Prezydium Sejmu o powołanie drugiego doradcy w osobie pana Jana Malickiego, specjalisty m.in. od spraw Europy Środkowo-Wschodniej, szczególnie Białorusi, Ukrainy. Wydaje mi się, że w bieżących czasach jego wsparcie, jego instytucji, będzie nam bardzo potrzebne. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to rozumiem, że możemy przystąpić do rozpatrywania porządku dziennego.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych już ustawowo opiniuje kandydatów na ambasadorów – na mocy ustawy o służbie zagranicznej. Posiedzenie Komisji ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W internecie dostępna jest również transmisja wideo z naszego posiedzenia.

W tej chwili proszę pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o przedstawienie kandydatury Justyny Porazińskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Tunezyjskiej. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję serdecznie.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, drodzy członkowie Komisji Spraw Zagranicznych, chciałbym rekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pani Justyny Porazińskiej na stanowisko ambasadora Rzeczpospolitej Polskiej w Republice Tunezyjskiej. Kandydatka jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 1996 r. uzyskała z wyróżnieniem dyplom magistra w Zakładzie Arabistyki i Islamistyki. W trakcie studiów przebywała ponad półtora roku w Syrii, odbywając tam najpierw roczny staż językowy, a następnie kontynuując naukę w renomowanym francuskim instytucie studiów arabistycznych w Damaszku.

Ścieżka zawodowa pani Justyny Porazińskiej od samego początku związana jest ze światem arabskim. Bezpośrednio po ukończeniu studiów zajmowała się promocją gospodarczą w Krajowej Izbie Gospodarczej, organizując polskie stoiska na zagranicznych targach, a także misje polskich przedsiębiorców na Bliski Wschód. Po ukończeniu Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w 2004 r. została przyjęta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zatrudniona w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, z którym zawodowo związana jest do dziś. Początkowo jako drugi sekretarz prowadziła tam całokształt spraw związanych ze stosunkami z krajami Półwyspu Arabskiego. Następnie zajmowała się problematyką państw Maghrebu, między innymi w czasie, gdy region przechodził okres transformacji politycznej zwany wiosną arabską. W najbardziej newralgicznym okresie przemian ustrojowych w Tunezji pani Justyna Porazińska miała okazję kilkukrotnie odwiedzić ten kraj, będąc członkiem delegacji oficjalnych oraz uczestnicząc w działaniach na rzecz promocji polskich doświadczeń transformacyjnych. W ramach misji Unii Europejskiej była też obserwatorem podczas pierwszych demokratycznych wyborów w Tunezji w październiku 2011 r.

Kandydatka przez wiele lat pracowała w polskich placówkach dyplomatycznych w regionie – w latach 2005–2010 w ambasadzie w Damaszku jako pierwszy sekretarz, a następnie radca, w latach 2014–2019 w ambasadzie RP w Kairze, gdzie w randze radcy ministra kierowała wydziałem polityczno-ekonomicznym. Prowadziła tam również sprawy związane z Sudanem i Erytreą – wówczas krajami dodatkowej akredytacji. Zarówno w Syrii, jak i Egipcie pani Justyna Porazińska pełniła obowiązki zastępcy szefa placówki. Wieloletnie doświadczenie pracy w regionie spowodowało, że we wrześniu 2019 r. minister spraw zagranicznych powierzył kandydatce stanowisko chargé d'affaires w Libii, które zajmuje do chwili obecnej. Jest to placówka trudna, wymagająca przede wszystkim znajomości problematyki regionu oraz lokalnej kultury i języka.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydatki, bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz dotychczasowe doświadczenie, pragnę zarekomendować panią Justynę Porazińską na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Tunezyjskiej.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani kandydatka może przedstawić swoją koncepcję pracy na placówce?

Kandydatka na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Justyna Porazińska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za możliwość przedstawienia wizji mojej przyszłej – oczywiście o ile taka będzie państwa wola – pracy w Tunezji. Z uwagi na dynamikę wydarzeń w ostatnim okresie w tym kraju i ich bezpośredni wpływ na pracę polskiej ambasady chciałabym na początku pokrótce nakreślić sytuację polityczną i wskazać na związane z nią szanse i zagrożenia – zarówno te w skali międzynarodowej, jak i te odnoszące się do współpracy dwustronnej. W kolejnej części omówię perspektywę współpracy i moją wizję funkcjonowania placówki.

Szanowni państwo, niewątpliwie Tunezja ze względu na swoje położenie odgrywa istotną rolę na politycznej mapie regionu, będąc ważnym partnerem dla Unii Europejskiej i części jej państw członkowskich. Była pierwszym państwem po południowej stronie Morza Śródziemnego, które w 2011 r. rzuciło wyzwanie autorytarnemu systemowi

sprawowania rządów, skutecznie doprowadzając do jego upadku. Stała się wówczas przykładem udanego procesu transformacji ustrojowej, ale w nowej sytuacji stanęła jednak w obliczu poważnych wyzwań natury społeczno-politycznej i ekonomicznej. Wtedy udało się je przezwyciężyć. W 2014 r. z sukcesem uchwalono konstytucję. Niestety jej zapisy odnośnie do podziału władzy stały się zarzewiem kolejnego kryzysu. Spór kompetencyjny pomiędzy dwoma ośrodkami władzy – prezydenckim i rządowym – utrzymywał się przez kolejne kilka lat, bez względu na pozostające przy władzy siły polityczne. Z całą siłą wybuchł po wyborach parlamentarnych i prezydenckich 2019 r., w których najlepszy, choć niezbyt wysoki – dwudziestoprocentowy, wynik uzyskała islamistyczna partia Ennahda, a prezydentem został kandydat niezrzeszony, prawnik i wykładowca akademicki pan Kais Saied. Doszło do polaryzacji na scenie politycznej skutkującej ostatecznie paraliżem współpracy pomiędzy dwoma ośrodkami władzy wykonawczej – pomiędzy prezydentem a szefem rządu mającym poparcie partii Ennahda i sojuszników. Brak trybunału konstytucyjnego dodatkowo utrudniał rozwiązanie tego sporu, między innymi w kwestii sprawowania kontroli nad służbami mundurowymi oraz procedur dokonywania konstrukcji rządu. Wybuch pandemii COVID na początku 2020 r. pogłębił kryzys gospodarczy w Tunezji, doprowadzając do dużego spadku PKB i wzrostu bezrobocia. Wówczas prezydent uznał, że rząd nie radzi sobie z pandemią i negatywnymi skutkami i 25 lipca wprowadził środki nadzwyczajne, które miały – w jego opinii – na celu poprawę funkcjonowania władz w trudnym okresie. Odwołał szefa rządu ze stanowiska i zdymisjonował większość członków jego gabinetu. Zawiesił parlament i uznał część zapisów konstytucji za nieobowiązujące. Przejął również nadzór nad wymiarem sprawiedliwości, powołując się na art. 80 ustawy zasadniczej. Dekretem prezydenckim usankcjonował nowy sposób sprawowania władzy, ustanawiając jednocześnie nadrzędność swoich dekretów nad zapisami konstytucji.

Ważnymi krokami w kierunku transformacji politycznej było natomiast nominowanie przez prezydenta na funkcję szefa rządu w październiku Najli Bouden Romdhane, pierwszej kobiety w tej roli w historii Tunezji i w świecie arabskim, a następnie ogłoszenie w grudniu ubiegłego roku mapy drogowej, której ostatecznym celem – po przeprowadzeniu konsultacji i referendum – ma być opracowanie nowej ustawy zasadniczej i przeprowadzenie wyborów parlamentarnych.

Po tym krótkim, faktograficznym wstępie należy podkreślić, że o ile odsunięte od władzy ugrupowania polityczne w większości krytycznie odniosły się do decyzji prezydenta, o tyle społeczeństwo – zmęczone codziennymi trudnościami – przyjęło je z zadowoleniem i bardzo dużą nadzieją na zmiany. Równocześnie, co istotne, konflikt między dwoma ośrodkami władzy nie wpłynął negatywnie na poziom bezpieczeństwa. Nie doszło do ataku ataków o charakterze terrorystycznym, choć wcześniejsze zagrożenie utrzymywało się na pograniczu z Algierią. Niewątpliwie rozwój wydarzeń w Libii cały czas wpływa na sytuację w Tunezji.

Przechodząc do naszych stosunków dwustronnych, Wysoka Komisjo, warto zaznaczyć, że historia kontaktów polsko-tunezyjskich sięga XVI w., choć oczywiście mowa tu o wyprawach pojedynczych podróżników. Natomiast w XIX i XX w. takich wizyt było dużo więcej. To już byli jacyś naukowcy, archeolodzy, artyści. Wzajemne kontakty były cały czas utrzymywane, a już na pewno regularnie po odzyskaniu przez Tunezję niepodległości. Stosunki dyplomatyczne z Polską nawiązano w 1959 r. Wyraźnemu zdynamizowaniu uległy one po wybuchu jaśminowej rewolucji, kiedy Polska wspierała Tunezję w procesie zmian ustrojowych. Początkowo było to wsparcie polityczne z aktywnym udziałem polskich parlamentarzystów, które następnie przerodziło się w pomoc rozwojową, między innymi na rzecz transformacji demokratycznej i sprawiedliwości okresu przejściowego. Zaangażowanie straciło wprawdzie na dynamice w następnych latach, ale przekazanie przez Polskę pomocy medycznej dla Tunezji o wartości ponad 11 mln zł w październiku ubiegłego roku stało się kolejnym dowodem, że Tunezja może liczyć na Polskę w sytuacji kryzysowej.

Odnosząc się już do priorytetów mojej pracy, chciałabym wymienić przede wszystkim działanie na rzecz dalszej intensyfikacji współpracy gospodarczej, która pomimo zawirowań politycznych i epidemicznych systematycznie rośnie. Poziom dwustronnej wymiany

handlowej po 11 miesiącach osiągnął 430 mln dol., z czego wartość polskiego eksportu – 142 mln dol. Uważam, że należy kontynuować promocję polskich towarów w sposób możliwie zróżnicowany. Obecność na wyspecjalizowanych targach traktuję jako konieczność i będę dążyć do tego, aby placówka odpowiednio wcześniej mogła pozyskać fundusze na udział w najważniejszych imprezach wystawienniczych, jak targi rolno-spożywcze czy przemysłowe, co pozwoli zademonstrować zainteresowanie Polski współpracą handlową i wzmocnić naszą widoczność.

Wśród innych narzędzi promocji gospodarczej wymieniłabym organizację wydarzeń własnych – jak fora biznesowe, między innymi przy okazji pobytu delegacji polskich firm w Tunezji. Widzę też sporą przestrzeń do działania w sektorze przetwórstwa rolno-spożywczego, w którym występuje bardzo duże zapotrzebowanie na maszyny i technologie. Chciałabym upowszechnić polską ofertę w zakresie produkcji energii odnawialnej, a zwłaszcza zwrócić uwagę na produkcję paneli fotowoltaicznych. Ważnym elementem pogłębienia współpracy z Tunezją byłaby szybka komunikacja pomiędzy naszymi krajami. Będę zabiegać i wspierać działania mające na celu utworzenie bezpośredniego, regularnego połączenia lotniczego. Za postępem w kontaktach gospodarczych – albo równolegle z postępem w kontaktach gospodarczych – postępują relacje polityczne. Są bardzo ściśle z tym związane i zależy mi, aby te kontakty były podtrzymywane. Są one z konieczności, zwłaszcza w okresie pandemii, bardzo rzadkie, ale cieszę się, że polskie zaangażowanie na rzecz ewakuacji obywateli Tunezji z Ukrainy zostało docenione przez ministra Othmana Jerandiego w rozmowie ministrem Zbigniewem Rauem, która odbyła się w ostatnich dniach.

Mam nadzieję, że nowe uwarunkowania pozwolą na intensyfikację dobrych relacji. Liczę, że w niedługim czasie uda się zorganizować kolejną sesję konsultacji politycznych na szczeblu wiceministrów, tym razem w formule osobistej, której mogłoby właśnie towarzyszyć jakieś spotkanie biznesmenów. Jeśli wybory powszechne odbędą się zgodnie z mapą drogową, o której wspominałam wcześniej, można będzie powrócić do kontaktów międzyparlamentarnych. Znaczącym tematem moich przyszłych rozmów z władzami tunezyjskimi będzie poszerzenie bazy traktatowej. To dotyczy programu wykonawczego, zakończenia negocjacji umowy o współpracy wojskowej i o ochronie informacji niejawnych, które już trwają od jakiegoś czasu.

Ze swojej strony dostrzegam duże zainteresowanie polską nauką i kulturą. Tunezyjczycy sporo o Polsce wiedzą i zawsze chętnie uczestniczą w przedsięwzięciach organizowanych przez ambasadę. Warto zaznaczyć, że w Polsce studiuje na własny rachunek 140 studentów z Tunezji, jest też 7 młodych ludzi korzystających ze stypendium Stefana Banacha. Liczę też na rozwój współpracy w dziedzinie archeologii i deklaruję wsparcie w kontaktach z władzami tunezyjskimi. Chciałabym też poświęcić sporo miejsca upowszechnianiu osiągnięć polskich twórców i naukowców, w tym powrócić do idei upamiętnienia Polaków, którzy przebywali w Tunezji i odegrali tam bardzo ważną rolę. Karol Szymanowski czy doktor Helena Sparrow to specjalistka od – nomen omem – epidemii, od epidemii gruźlicy między innymi. Także może jest to dobry moment, żeby powrócić do wspomnień o pani doktor.

Oprócz tradycyjnych narzędzi promocji chciałabym wykorzystywać media społecznościowe czy webinary na platformach komunikacyjnych, poszerzyć komunikację za pośrednictwem Facebooka i Twittera, gdyż widzę, jak dużą rolę odgrywają te media w kształtowaniu postaw w regionie. W wielu krajach arabskich Facebook jest podstawowym narzędziem docierania do odbiorców, zwłaszcza młodych. Zamierzam ten fenomen wykorzystać także w działaniach na rzecz promocji dwustronnej współpracy gospodarczej.

Wojna w Ukrainie unaoczniła, że narracja związana z otoczeniem międzynarodowym naszego kraju jest bardzo ważna i potrzebna wobec powszechnej rosyjskiej dezinformacji. Działania w Tunezji, jak i w całym regionie Afryki i Bliskiego Wschodu są szczególnie trudne, gdyż Rosja jest tam postrzegana pozytywnie – między innymi jako sojusznik w procesie dekolonizacji, partner alternatywny wobec tak zwanego Zachodu oraz obrońca sprawy palestyńskiej, szczególnie bliskiej sercom Tunezyjczyków cały czas, niezmiennie. Tak że wraz z rozwojem wypadków bardzo ważnym zadaniem szefa placówki będzie stałe informowanie o konflikcie, jego konsekwencjach, a także aktywne zwalczanie rosyjskich działań dezinformacyjnych poprzez kontakt z prasą i działania

w mediach społecznościowych. Niezwykle istotna będzie współpraca z unijnym korpusem dyplomatycznym na rzecz spójnego jednolitego przekazu europejskiego – zarówno tego dotyczącego wojny w Ukrainie, jak i jej konsekwencji, które mogą być odczuwalne również w północnej Afryce, jak na przykład wzrost cen żywności czy wymiar pomocy.

Szanowni państwo, jeszcze dwa słowa o wspólnocie polonijnej w Tunezji, która z mojej perspektywy jest wyjątkowa. Mieszka tam około 640 Polek i Polaków, osób pochodzenia polskiego. Panie są zrzeszone w stowarzyszeniu Dom Polski. Są bardzo aktywne. Działa szkoła polska, do której uczęszcza 44 dzieci, z których większość mówi dobrze po polsku. Chciałabym zwiększyć zatem liczbę wydarzeń realizowanych jako projekty polonijne, które gromadziły polsko-tunezyjskie rodziny, a także zachęcały dzieci do poszerzania wiedzy o Polsce i samodzielnych poszukiwań swoich korzeni. Mam nadzieję na pogłębienie kontaktów z absolwentami polskich uczelni – i to zarówno tymi, którzy władają językiem polskim z dawnych czasów, jak i tymi, którzy pobierali naukę w ostatnim okresie w języku angielskim – a takich też jest sporo i myślę, że warto do nich dotrzeć. Podoba mi się też pomysł rozpoczęcia nauczania języka polskiego jako obcego dla dzieci, które nie znają języka ojczystego, ale pragną rozpocząć naukę w szkole polskiej. Tę ideę z pewnością będę wspierać. Za bardzo istotną uznaję też współpracę szefa placówki z konsulem i wspieranie go w działaniach na rzecz polskich obywateli. Potrzeba poszerzania znajomości naszego języka wśród Tunezyjczyków wynika z kolei z dobrze rozwiniętego ruchu turystycznego z Polski. W zeszłym roku pomimo pandemii dotarło około 35 tys. naszych rodaków. Będę zabiegać o utworzenie lektoratu języka polskiego na jednej z wyższych uczelni i będę też czuwać, współpracując i wspierając konsula w dbaniu o bezpieczeństwo polskich turystów w czuwaniu nad tym, co się dzieje na bieżąco w kraju.

Szanowni państwo, kończąc, liczę, że przedstawiona przeze mnie koncepcja pracy pozwoli jak najlepiej reprezentować Rzeczpospolitą Polską w Tunezji, rozwijać dobre relacje pomiędzy obydwoma krajami przy jednoczesnym poszanowaniu interesów Polski i jej obywateli. Dziękując Wysokiej Komisji za życzliwe wysłuchanie mojego wystąpienia, pozostaję do dyspozycji pań i panów posłów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z Państwa posłów chciałby zabrać głos, zadać pytania pani kandydatce? Proszę bardzo. Pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Po pierwsze, chciałam bardzo podziękować za taką wyczerpującą i ciekawą prezentację. Bardzo dobrze się słuchało.

Mnie zainteresował wątek dotyczący pamiątek polskich w Tunezji. Czy ma pani rozpoznanie wszystkich śladów polskości po obecności Polaków czy sztuki polskiej w Tunezji? Czy można jakoś uruchomić jakiś projekt – być może w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego – na upowszechnienie też wiedzy w Polsce, bo wielu Polaków wyjeżdża do Tunezji. Wiem, że kilka lat temu była uruchomiona taka multimedialna mapka, gdzie są polonika na terenie różnych kierunków turystycznych. Nie wiem, czy to nadal istnieje, ale może warto to przypomnieć albo zrobić na nowo – gdzie w Tunezji warto skierować naszych rodaków, którzy zwiedzają zabytki, żeby na to zwracali uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to czy pani mogłaby odpowiedzieć pani poseł?

Kandydatka na ambasadora RP Justyna Porazińska:

Z przyjemnością. Muszę przyznać, że bardzo aktywna jest właśnie Polonia, Dom Polski, który bardzo pracowicie zbiera polonika od lat. Stara się na bieżąco uzupełniać i swoją wiedzę, i wiedzę właśnie młodego pokolenia, o którym wspominałam. W Tunezji oprócz wspomnianego Karola Szymanowskiego i pani doktor Sparrow był też Cyrk Skalskiego,

który tam stacjonował w czasie II wojny światowej. Chciałabym wrócić, jeżeli się uda – zobaczymy, jakie są regulowania prawne w tej chwili w Tunezji – do idei tablicy upamiętniającej obecność polskich lotników, do zorganizowania wokół tego uroczystości, która przypomniałaby, że Polacy tam byli. Postacią zasłużoną bardzo lokalnie, ale z tego co miałam okazję zobaczyć, też bardzo dużo zrobił zamordowany ksiądz Marek Lipiński. To był akt kryminalny, morderstwo. Był to salezjanin, którego w trakcie rewolucji zabił człowiek winny mu pieniądze, najzwyczajniej w świecie. Ksiądz Marek robił bardzo dużo rzeczy. Rozbudowywał tę szkołę, w której jest chyba 2 tys. dzieci tunezyjskich. Warto też wspominać, że to są dzieci – że tak powiem – z całej szerokiej Tunezji i mogą korzystać z tego, co ksiądz Marek zbudował. Tak że ja liczę na to, że w mojej pracy będę mogła powiedzieć więcej na temat Polaków. Zwłaszcza że – tak jak wspomniałam – naprawdę odbiór jest bardzo dobry. Jesteśmy bardzo miło przyjmowani i chyba warto byłoby nawiązywać również do takich historii jak pamiętniki Jana Potockiego z końca XVIII w. czy nawet tych pojedynczych Polaków, którzy od XVI w. się pojawili. To jest coś ciekawego, coś nowego. Nie jest to nacisk czy presja ekonomiczna dotycząca współpracy, tylko właśnie zbliżanie narodów. Tak że liczę, że uda mi się to zorganizować. Jestem pozytywnie nastawiona.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań, to w takim razie może wedle zwyczaju pierwotnego – można tak powiedzieć, bo nie z ostatniego posiedzenia Komisji – poprosiłbym pana ministra o przedstawienie kandydatury pani Anny Sroki na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz w kraju dodatkowej akredytacji – w księstwie Andory.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję panie przewodniczący.

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, chciałbym zarekomendować Wysokiej Komisji kandydaturę pani doktor Anny Sroki na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz w księstwie Andory. Pani doktor Anna Sroka uzyskała tytuł magistra nauk politycznych w 2001 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Była także stypendystką DAAD, Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej, w latach 1999–2000 i Erasmusa w latach 2002–2003 na uniwersytecie w Berlinie. Uzyskała stopień doktora nauk społecznych w 2006 r. Jako stypendystka hiszpańskiej agencji współpracy międzynarodowej na rzecz rozwoju zrealizowała kursy doktoranckie na Uniwersytecie Autonomicznym w Madrycie. W latach 2006–2008 pracowała jako wykładowca na Uniwersytecie Antonio de Nebrija w Madrycie. Od 2008 r. pani doktor Sroka jest zatrudniona na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w 2015 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego z zakresu nauk społecznych. Obecnie jest w procesie nadawania profesury Uniwersytetu Warszawskiego. Posługuje się biegle językiem hiszpańskim, angielskim oraz niemieckim.

Pani doktor Anna Sroka specjalizuje się głównie w temacie Hiszpanii. Jej książki takie jak „Hiszpańska droga do federalizmu” czy „Rozliczalność jako jeden z wyznaczników jakości demokracji na przykładzie Polski i Hiszpanii” są obowiązkową lekturą każdego badacza zajmującego się Hiszpanią. Pani doktor ma także bardzo duży dorobek naukowy z zakresu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa czy integracji Hiszpanii w ramach Unii Europejskiej. Jest także autorką artykułu „Państwa karłowate a Unia Europejska. Kazus Andory”. Jej książki i artykuły zostały opublikowane w prestiżowych wydawnictwach – polskich i zagranicznych – zarówno w języku polskim, angielskim, jak i hiszpańskim. Pani doktor ma ugruntowaną pozycję naukową nie tylko w Polsce i Hiszpanii, ale także na świecie. Była koordynatorem i ekspertem w wielu międzynarodowych projektach badawczych, wygłaszała także wykłady gościnne na prestiżowych uniwersytetach. Organizowała kilkadziesiąt konferencji międzynarodowych. Sprawowała także funkcję przewodniczącej jednego z komitetów naukowych w IPSA – międzynarodowej organizacji nauk politycznych. Od wielu lat jest także przewodniczącą Polsko-Hiszpańskiej Sieci Badań Naukowych. Pani doktor Sroka prowadziła także kursy dla administra-

cji z zakresu transparentności w Meksyku i Kolumbii. Pełniła także funkcję obserwatora wyborczego z ramienia Unii Europejskiej w Gujanie.

Pani doktor Sroka pełniła również funkcje kierownicze. Do ubiegłego roku była kierownikiem studiów bezpieczeństwa wewnętrznego na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim. Przez ostatnie sześć lat pełniła także funkcję członka zarządu najbardziej prestiżowej organizacji w Europie z zakresu nauk politycznych – Europejskiego Konsorcjum Badań Politycznych. Była tam odpowiedzialna za organizację między innymi dużych przedsięwzięć edukacyjnych, jak również reprezentowała organizację na forach międzynarodowych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydatki, bardzo dobre przygotowanie merytoryczne, dotychczasowe doświadczenie i specjalizacje, pragnę zarekomendować panią doktor Annę Srokę na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz księstwie Andory.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Poproszę teraz panią Annę Srokę o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydatka na ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Anna Sroka:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, chciałabym podziękować za możliwość dzisiejszego spotkania i przedstawienia wizji pracy, funkcjonowania ambasady w Królestwie Hiszpanii w najbliższych latach. Hiszpanię i Polskę łączy wiele podobieństw – tak o charakterze geopolitycznym, historycznym, jak i kulturowym. Oba kraje mają podobny potencjał demograficzny i posiadają zewnętrzne granice Unii Europejskiej. Udziałem obu państw stały się także procesy demokratyzacji zapoczątkowane po upadku systemów autorytarnych i ustanowienie w ich wyniku systemów parlamentarno-gabinetowych. Zarówno dla Polski, jak i dla Hiszpanii priorytetem po zakończeniu procesu demokratyzacji stały się integracja w ramach Unii Europejskiej – czy też wówczas Wspólnot Europejskich – i w ramach sojuszu obronnego NATO.

Niewątpliwie podobieństwa między obydwoma krajami sprzyjają współpracy polsko-hiszpańskiej na forach międzynarodowych oraz możliwości zacieśniania relacji dwustronnych. Nie mam jednak wątpliwości, że znajomość różnic występujących między naszymi krajami można także wykorzystać na rzecz zacieśniania współpracy, co spróbuję przedstawić, odnosząc się do poszczególnych propozycji działań, jakie chciałabym zrealizować, jeżeli zostaną ambasadorem Hiszpanii.

Politykę zagraniczną Hiszpanii cechuje względna stałość priorytetów. Bez względu na to, która partia tworzyła rządy – czy tworzy rząd – to priorytety niewiele się zmieniają. Wynika to w głównej mierze z przesłanek o charakterze historycznym i geopolitycznym. Niezmiennie do priorytetów hiszpańskiej polityki zagranicznej należy zaliczyć dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Priorytetowymi są także relacje z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów, podobnie jak z krajami Afryki, w tym oczywiście szczególnie z krajami Maghrebu, ale ostatnio także Sahelu oraz krajami Bliskiego Wschodu. Jednak od momentu skonsolidowania się hiszpańskiej demokracji za najważniejsze priorytety hiszpańskiej polityki zagranicznej uznawane są polityki Madrytu wewnątrz Unii Europejskiej – przy czym Madryt niezmiennie pozycjonuje się w głównym nurcie polityk europejskich – jak i z państwami członkowskimi Unii Europejskiej, w tym z Polską.

Hiszpanię i Polskę tradycyjnie łączą dobre stosunki dwustronne. W 2019 r. miały miejsce obchody setnej rocznicy odnowienia stosunków dyplomatycznych. Natomiast w tym roku mija 30 lat od podpisania strategicznego dokumentu między Polską i Hiszpanią, to jest traktatu o przyjaźni i współpracy. O uprzywilejowanym charakterze wzajemnych stosunków świadczą coroczne polsko-hiszpańskie konsultacje międzyrządowe pod przewodnictwem premierów. Ponadto ważnym elementem współpracy dwustronnej… Jest wiele wymiarów tej współpracy dwustronnej. Jednym z nich są fora parlamentarne, które zaczęły się odbywać cyklicznie od 2009 r. Natomiast w 2020 r. powstała polsko-hiszpańska grupa parlamentarna oraz senacka grupa polsko-hiszpańska.

Regularny dialog polityczny odbywa się na poziomie ministerstw, przede wszystkim Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wyraża się to między innymi w ustanowieniu mechanizmów konsultacji politycznych między kierownictwem i dyrektorami właśnie tych departamentów obu ministerstw. Chciałabym doprowadzić do rozwinięcia intensywności tych kontaktów między innymi poprzez zorganizowanie kolejnego forum parlamentarnego oraz konsultacji międzyrządowych i spotkań ministrów spraw zagranicznych Polski i Hiszpanii, a także współpracy na poziomie parlamentarnym.

Z Andorą nawiązaliśmy stosunki dyplomatyczne w 1996 r. W ostatnich latach doszło także do intensyfikacji relacji dwustronnych, czego wyrazem była m.in. wizyta ministra spraw zewnętrznych Andory w Warszawie w 2017 r. Chciałabym zintensyfikować relacje dwustronne, doprowadzając między innymi do rewizyty przedstawicieli Polski w Andorze na równie wysokim szczeblu.

W zakresie współpracy politycznej potencjalnymi obszarami współpracy mogłyby być między innymi przedsięwzięcia z zakresu innowacyjności czy transformacji ekologicznej – bardzo istotne dla obu krajów.

W przypadku Hiszpanii kolejne bardzo ważne zadanie, które sobie postawię, będzie dotyczyło relacji gospodarczych. Analizując saldo handlowe z ostatnich trzech lat, można stwierdzić, że jest ono dodatnie dla Polski. Niemniej jednak gdy przypatrzymy się danym GUS-u za rok 2020/2021, to okazuje się, że wartość naszego eksportu przerosła w niewielkim stopniu wartość importu z Hiszpanii. Uważam, że można byłoby jeszcze bardziej poprawić sytuację poprzez zwiększenie kontaktów handlowych na poziomie hiszpańskich wspólnot autonomicznych i polskich województw.

Nawiązując do różnic między Hiszpanią a Polską, o których wspominałam na początku mojego wystąpienia, trzeba podkreślić, że Polska jest krajem unitarnym, zdecentralizowanym. Natomiast Hiszpania jest państwem quasi-federalnym. W związku z tym kompetencje również w zakresie relacji gospodarczych są dosyć znaczne w przypadku hiszpańskich regionów, dlatego też można wykorzystać relacje samorządów, aby wesprzeć współpracę gospodarczą przede wszystkim, choć nie tylko, na poziomie małych i średnich przedsiębiorstw, które stanowią podstawę gospodarki w obu krajach. Także we współpracy z Polską Agencją Inwestycji i Handlu, Polską Izbą Turystyki i Polską Organizacją Turystyczną chciałabym dołożyć starań na rzecz promocji Polski w zakresie turystyki. Hiszpanię odwiedza rokrocznie ponad milion polskich turystów, z Hiszpanii przyjeżdża niewiele ponad 200 tys. Myślę, że można wykorzystać fakt, że między innymi w wyniku pandemii w Polsce bardzo rozszerzyła się baza turystyczna – szczególnie agroturystyczna, która jest szczególnie ceniona przez Hiszpanów.

Za bardzo ważny element współpracy polsko-hiszpańskiej uważam także wymiar kultury i nauki, szczególnie że wiąże się on z możliwością oddziaływania na wizerunek Polski w Hiszpanii. Niewątpliwie realizacja roku kultury polskiej w Hiszpanii – planowana na 2023 r. – będzie stanowiła niezwykłą okazją do intensyfikacji działań na rzecz upowszechnienia polskiej kultury w Hiszpanii. Dołożę wszelkich starań, aby dzięki temu przedsięwzięciu wiedza o polskiej kulturze w Hiszpanii została jeszcze bardziej upowszechniona. Jestem naukowcem, w związku z tym niezwykle istotne jest dla mnie również wspieranie współpracy naukowej i wymiany na poziomie szkolnictwa wyższego. Obecnie ośrodki polskie i hiszpańskie współpracują aktywnie w programach europejskich, przede wszystkim w ramach Erasmusa. Rokrocznie do Polski przyjeżdża ponad 3,5 tys. studentów z Hiszpanii, 3 tys. polskich studentów wyjeżdża. Przyjeżdżają również przedstawiciele kadry naukowej, a przedstawiciele kadry naukowej polskiej wyjeżdżają do Hiszpanii. Podobnie współpracujemy w ramach projektów wielostronnych, takich jak Horyzont 2020. Niemniej jednak, aby pogłębić, zacieśnić współpracę polsko-hiszpańską w zakresie nauki, chciałabym w tym celu podjąć wysiłki na rzecz finansowania bilateralnych projektów badawczych między Polską i Hiszpanią, jak również starać się stworzyć pulę stypendiów dla naukowców – tak dla Polski, jak i dla Hiszpanii. Uważam, że właśnie to stanowiłoby faktyczne zacieśnienie współpracy polsko-hiszpańskiej w zakresie nauki. Równie ważne będzie wzmocnienie obecności języka polskiego na uniwersytetach hiszpańskich. Aktualnie Uniwersytet Complutense w Madrycie oferuje studia pierwszego i drugiego stopnia w zakresie języka i literatury polskiej. Natomiast lektoraty języka

polskiego są prowadzone w Barcelonie, Grenadzie i Alicante. Uważam, że dobrym działaniem byłoby zachęcanie uczelni hiszpańskich do wprowadzania specjalizacji polonistycznych i języka polskiego. Szczególnie tam, gdzie mieszkają duże skupiska obywateli polskich.

Zacieśnienie współpracy naukowej bez wątpienia w dłuższej perspektywie wpłynie na umacnianie wizerunku Polski w Hiszpanii. Równie ważna z tej perspektywy będzie dla mnie aktywna współpraca z mediami hiszpańskimi. Wykorzystując moje kontakty, wypracowane w Hiszpanii przez ostatnie 20 lat, przez naukowców, dziennikarzy, jak i przedstawicieli innych środowisk będę próbowała wywrzeć wpływ na umacnianie wizerunku Polski.

Z promocją Polski w Hiszpanii powiązana jest także kwestia Polonii. Zgodnie z danymi hiszpańskiego Urzędu Statystycznego liczba obywateli polskich w Hiszpanii wynosi około 100 tys. osób, więc jest dosyć znaczna. W Hiszpanii działa też ponad 40 organizacji polonijnych o bardzo różnym profilu. Uważam, że bardzo dobrymi ambasadorami Polski mogą być właśnie przedstawiciele Polonii w Hiszpanii. Sama również przez jakiś czas byłam częścią tej Polonii w Hiszpanii i myślę, że jest to bardzo dobry pomysł. Sądzę, że zaangażowanie Polonii w aktywność promocyjną ambasady jest niezwykle istotne. Wspólne kultywowanie tradycji nie tylko w Madrycie, ale też w innych częściach Hiszpanii pozwoliłoby na pogłębienie poczucia więzi z Polską. Polonia w Hiszpanii jest rozproszona. Mieszka nie tylko w Madrycie czy Barcelonie, ale zamieszkuje również Andaluzję, Wyspy Kanaryjskie czy Walencję. Uważam, że kultywowanie tradycji przy aktywnej roli ambasady RP powinno być realizowane także tam, gdzie zamieszkuje Polonia.

Bez wątpienia szkoły języka polskiego pełnią podstawową rolę w umacnianiu poczucia polskości w nowym pokoleniu, już dorastającym w Hiszpanii, dlatego też jednym z moich priorytetów, jeżeli zostanę ambasadorem, będzie dbanie o szkolnictwo. W Hiszpanii działają 24 szkoły polonijne i myślę, że ambasada powinna udzielać jak największego wsparcia właśnie szkołom polonijnym i zachęcać do nauki w nich, bo przecież w dużym stopniu to właśnie znajomość języka polskiego utrzymuje identyfikowanie się z Polską.

Kolejne bardzo ważne zadanie, jakie postawię przed sobą, to ustanowienie większej liczby konsulów honorowych. W tej chwili na terytorium Hiszpanii działa sześciu i jeden w Andorze. Uważam, że docelowo powinniśmy mieć konsulów honorowych w większości stolic wspólnot autonomicznych. Jeżeli zostanę ambasadorem, postaram się znaleźć odpowiednie osoby i przekonać je do pełnienia właśnie takich funkcji.

To jedynie niektóre z pomysłów, jakie chciałabym zrealizować. Mam nadzieję, że uda się znacznie więcej. Mam też świadomość, że zaplanowane działania mogą ulec zmianom w wyniku bieżących wydarzeń. Agresja na Ukrainę i między innymi związany z nią kryzys uchodźczy jest tego najlepszym przykładem. Choć nieporównywalny z problemami Hiszpanii w Ceucie i Melilli, to w gruncie rzeczy zbliżający nasze kraje do siebie za sprawą podobnych problemów migracyjnych, z jakimi muszą się mierzyć. Posiadanie przez oba kraje zewnętrznych granic Unii Europejskiej również może stanowić podstawę do wypracowywania wspólnych stanowisk na forach międzynarodowych.

Na nasze stosunki bilateralne mogą również wpłynąć wyniki wyborów do Kortezów Generalnych, które są zaplanowane w 2023 r. Obecnie rząd pod przewodnictwem Pedra Sáncheza z PSOE tworzony jest z ultralewicową Unidas Podemos, a więc UPN. W działaniach koalicji widać brak spójności, właściwie od początku działalności tej koalicji, i brak koordynacji. To ostatnio było widoczne przy niezadowoleniu ze strony właśnie Unidas Podemos za sprawą obiecania przez Hiszpanię wysłania wsparcia militarnego w postaci broni, oczywiście do Ukrainy. To był jeden z ostatnich przejawów braku spójności w polityce zagranicznej i polityce wewnętrznej. Charakterystyczna w ostatnich latach była również walka o przywództwo i konfrontację w regionalnych i centralnych strukturach władzy w koalicji rządzącej. Hiszpania jest bardzo charakterystyczna, ponieważ mamy tam kilka systemów partyjnych. Nie mamy tylko jednego systemu partyjnego, ale też mamy podsystemy partyjne w regionach hiszpańskich. Bardzo często to, co się dzieje na poziomie regionalnym, a więc wspólnot autonomicznych, czyli tak naprawdę różnego rodzaju sojusze polityczne, które są zawiązywane na poziomie wspólnot autono-

micznych, są inne niż te na poziomie centralnym. Też widzieliśmy to w ostatnim czasie w Hiszpanii.

Mimo tych problemów, z którymi musiał się zmierzyć rząd koalicyjny Sáncheza, po rekonstrukcji rządu w lipcu 2021 r. udało się osiągnąć porozumienie polityczne, między innymi co do ustawy budżetowej, reformy rynku pracy, jak i odblokowano wybór reprezentantów do wysokich instytucji państwowych, takich jak trybunał konstytucyjny czy trybunał obrachunkowy. Analizując jednak wyniki sondaży społecznych, wydaje się, że podjęte działania nie doprowadziły do minimalizacji niezadowolenia i zmęczenia elektoratu hiszpańskiego. Oczywiście w zależności od tego, kto przeprowadza badania, mamy trochę różne wyniki, ale istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że kolejny rząd może być stworzony przez partię ludową i Vox. Oczywiście będzie to miało konsekwencje w zmianie polityki zagranicznej Hiszpanii. Aczkolwiek nie sądzę, że bardzo duże, ponieważ tak jak powiedziałam na początku – Hiszpania charakteryzuje się dużą stałością priorytetów w polityce zagranicznej. Być może będą jakieś zmiany, aczkolwiek w związku z tym, że głównym partnerem koalicyjnym, jeżeli wygra partia ludowa, to będzie partia ludowa, a nie Vox, myślę więc, że nie będzie bardzo dużych zmian. Aczkolwiek to jest polityka i nie do końca możemy przewidzieć skutki wyników wyborczych.

Bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia państwu priorytetów planowanej misji i uprzejmie proszą o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję pani.

Proszę państwa, zgłosili się do głosu panowie posłowie Krystian Kamiński i Czesław Siekierski. Czy ktoś z państwa jeszcze? To proszę o zgłoszenie. Pan poseł Krystian Kamiński, proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, najpierw chciałbym spytać pana ministra, skąd ta kandydatura, bo szczerze mówiąc, patrząc trochę przez notkę biograficzną, wydaje się, że pani jednak ma zdecydowanie lewicowe przekonania. Patrzę chociażby przez pryzmat pani artykułów. Mam taki ciekawy artykuł z 2011 r., który w pani współredagowała: „Extremismus in Polen" („Extremizm w Polsce)". Pisze pani między innymi: „Wydaje się, że w Polsce w porównaniu z wieloma państwami zachodniej Europy jest wyższy poziom tolerancji wobec organizacji prawicowo-ekstremistycznych. Niepokojący jest fakt, że niektóre postawy i wypowiedzi, które są sprzeczne z wartościami liberalnej demokracji, dotarły do mainstreamu polskiej polityki". Podaje na przykład PiS-u – jednego posła PiS-u, świętej pamięci Artura Górskiego, który mówi o końcu cywilizacji białego człowieka. Mówi pani, że nie tylko ciężko podporządkować ekstremizm do sytuacji prawicowych, lewicowych partii. W obliczu takich rasistowskich pozycji wewnątrz demokratycznej partii następuje erozja, rozgraniczenie, nie tylko z prawej strony, ale również ze środka polskiego społeczeństwa. Wydaje się, że to jednak są pozycje lewicowe, a nie prawicowe. Czy ta kandydatura była prześwietlona pod tym względem, czy to państwu jest jakby właściwie obojętne, jakie ma poglądy reprezentowana kandydatka? To tyle może do ministra.

Teraz do pani, jeśli mogę. Nie znalazłam w pani notatce biograficznej wcześniejszej pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Z czego wynika to zainteresowanie? Gdzie jest pani motywacja przejścia z sektora – nazwijmy to – mniej bądź bardziej prywatnego do działalności dyplomatycznej.

Cztery pytania o samą Hiszpanię. Pierwsze odnośnie do Unii Europejskiej i znaczenia zasady jednomyślności, bo wiemy że Hiszpania te dążenia popiera. Czy mogłaby pani przedstawić tutaj bardziej szczegółowo ten program polityki europejskiej obecnych władz Hiszpanii i model integracji, do jakiego dążą? Wydaje się ono jednak mimo wszystko sprzeczne z tym, co my powinniśmy akcentować.

Drugi temat – imigracja. Wiadomo, że władze Hiszpanii opowiadają się za zwiększeniem tej solidarności państw Unii Europejskiej w kwestii polityki migracyjnej. Jakie są perspektywy zaangażowania Hiszpanii w proces relokacji chociażby części uchodźców od nas?

Kolejny temat grupy trójstronnej – jaki jest dotychczasowy dorobek nieformalnej grupy trójstronnej do spraw bezpieczeństwa, jaką nasza dyplomacja uruchomiła razem z Hiszpanią i Rumunią?

Inwestycje. Hiszpania znajduje się na dziesiątym miejscu wśród inwestorów w Polsce, chociaż jest czwartą gospodarką w Unii Europejskiej. Jak zamierza pani lobbować na rzecz zwiększenia zaangażowania tutaj hiszpańskich inwestorów w Polsce i w jakich sektorach widzi pani potencjał?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz poseł Czesław Siekierski. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Panie pośle, proszę się zalogować. Z lewej strony.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Mam zastępczą kartę i to dlatego.

Myślę, że lewicowe poglądy nie są niedozwolone. Jest chyba rzecz normalna, jeśli tylko mieszczą się w zasadach demokracji i tak dalej, i tak dalej. To po pierwsze.

Po drugie chcę wyrazić pozytywną ocenę, że znowu panie są kandydatami na ambasadorów. Ciekawe, jak się zmieniła struktura w ostatnich latach. O ile mamy zwiększony udział pań na różnych stanowiskach w służbie dyplomatycznej. To w ramach oceny bardzo pozytywnej.

Natomiast mam pytanie natury zasadniczej. To chyba i do pani, ale także do ministra – ja ciągle uważam – i z moich wyjazdów, które miałem jako przewodniczący komisji rolnictwa w Parlamencie Europejskim – że nasze służby dyplomatyczne za mało zajmują się sprawami gospodarczymi, promocji, handlu. Po prostu czasami mam takie wrażenie, jakby się wstydziły tej roboty. To jest może dziwne, ale mam na to szereg dowodów, przykładów. Byłbym bardzo wdzięczny, jakbyście panie troszkę powiedziały o swoich zamiarach w tym obszarze, bo to są ważne obszary działań. Szczególnie jeśli żeście przejęli – jeśli chodzi o ambasady – dużo działań, które kiedyś były w resorcie gospodarki, i od paru lat o to pytam, o tym mówię.

Jeszcze jedno, to też chyba do ministerstwa – jak się zmieniła struktura i liczba, wielkość naszych placówek w momencie, kiedy od kilku mamy bardzo rozwijającą się, rozbudowaną służbę działań zewnętrznych Unii Europejskiej. Część obowiązków, część działań w imieniu Unii przejęła służba zewnętrzna. W związku z tym rozumiem, że właściwie nasze placówki powinny współpracować z tą służbą, bo jesteśmy w jednej Unii. Jednocześnie część prac, które są tam robione, nie musi być powtarzana u nas. Czy to wpłynęło na zmianę charakteru pracy, miejsc dla pracowników w ambasadach? Bo zmienia się charakter dyplomacji, a my ciągle oceniamy dyplomację przez założenia, które były kiedyś w przeszłości. Jest za mało takiej aktywnej, czynnej dyplomacji.

Spotkałem się z takimi opiniami, że aktywnym przedstawicielom, którzy ślą za dużo różnych propozycji do ministerstwa, wręcz zwracano im uwagę, żeby nie przeszkadzali swoimi notatkami w pracy w resorcie. Mogę tu powiedzieć nawet nazwiskami, dlatego że ten pan już skończył swoją misję i mówi – zawsze miałem krytyczne uwagi, że zawracam głowę resortowi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W tej chwili poseł Paweł Kowal, następnie poseł Joanna Lichocka.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Korzystając z tego, o czym powiedział przed chwilą poseł Kamiński, chciałbym tylko złożyć oświadczenie. Moje oczekiwanie – jak sądzę, posłów opozycji – jest takie, żeby kandydaci na ambasadorów byli profesjonalni, rozumieli, co to znaczy praca państwowa, byli zdecydowani na pracę ze wszystkimi organami państwa polskiego. Nie oceniamy ich pod kątem ich osobistych poglądów, tylko pod kątem profesjonalizmu i postawy propaństwowej.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję za to bardzo ważne oświadczenie.

Pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Rzeczywiście sprowokował mnie troszeczkę poseł opozycji do zabrania głosu, bo ja chciałam bardzo docenić pani wystąpienie. Bardzo się też cieszę, że zwróciła pani uwagę na to, co często jest pomijane w naszej aktywności dyplomatycznej. To jest ta współpraca naukowa i współpraca związana również z różnymi badaniami. Często zadaję kandydatom na nasze placówki dyplomatyczne pytanie o to, jak można wspólne doświadczenia połączyć właśnie dla sprawy nauki. Tak jak tutaj pan poseł mówił, że jest pomijana sprawa współpracy gospodarczej, promowania polskiego biznesu przez naszych dyplomatów – ja się do końca z tym nie zgadzam.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Za mało.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Za mało – być może. Zawsze można więcej. Natomiast to jest zawsze jedna z najważniejszych dziedzin, w których działają nasi dyplomaci. Natomiast ja myślę tutaj o tej trudnej historii hiszpańskiej i o tym, że Hiszpanie też mają swoją historię rozliczania się z komunizmem, ze zbrodniami komunistycznymi. To jest ciężar, który jest nie do końca nazywany, bo jest właśnie kultura liberalna – kultura lewicowa przeszkadza w nazywaniu po imieniu zbrodni komunistycznych i poważnym zajęciu się tą dziedziną, również w podejmowaniu tego w kulturze masowej. Zastanawiam się, czy są jakieś projekty, które można by wspólnie z doświadczeniem hiszpańskim zaproponować, na przykład we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej. Myślę tu na przykład o udziale niestety również Polaków w tych zbrodniczych, komunistycznych działaniach na terenie Hiszpanii. Myślę tutaj po prostu o dąbrowszczakach, którzy w Polsce są ciągle wychwalani jako wspaniałe i szlachetne oddziały, a to byli po prostu komunistyczni siewcy śmierci. Warto byłoby też o tym porozmawiać. Być może można z Hiszpanią podjąć jakieś działania – tak naukowe, jak i być może kulturalne – żeby o tym porozmawiać, to zbadać, bo to jest takie ciągle nienazwane i nieopisane. Tak że bardzo się cieszę, że osoba ze świata nauki będzie chciała pracować dla Polski w Madrycie, bo to jest też inny wymiar, właśnie taki, który może poszerzyć te działania dotyczące – mówi się, jest takie słowo: tożsamościowe. Prawda, ale to jest coś więcej. Rzeczywiście wiele nas z Hiszpanią łączy.

Nawiążę jeszcze do poprzedniego pytania. Kilka lat temu MSZ zrobił – wydaje mi się, że to MSZ, ale być może mylę z innym ministerstwem – właśnie taką interaktywną mapkę poloników dla Polaków, którzy są gdzieś na wakacjach. Można było wejść na stronę i widzieć – o tu jest pomnik, tu jest tablica Iwaszkiewicza, tutaj tworzył Iksiński, tutaj był Chopin, tu jest pomnik andersowców, tutaj był nasz pilot. To zniknęło chyba.

Wydaje mi się, że warto podjąć – nie wiem, czy siłami placówki dyplomatycznej, może siłami bardziej skoordynowanymi, w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych – żeby do tego wrócić, żeby przy okazji wakacji po prostu promować polską pamięć, polską kulturę w tych miejscach. Tak że też bym chciała poznać pani opinię w tej sprawie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wszyscy państwo posłowie zgłoszeni zabrali głos. Chciałem tylko powiedzieć, że są trzy grupy pytań, do trzech osób – do pana ministra jako przedstawiciela resortu i do obu pań kandydatek, bo jedno pytanie było zgłoszone do dwóch pań kandydatek.

Ja tylko chciałem uprzedzić państwa, że planujemy spotkanie z ministrem spraw zagranicznych na podsumowanie, żeby przedstawić szanownej Komisji informację o działaniu nowej ustawy. W styczniu minął rok od jej uruchomienia i to już jest chyba perspektywa, która może pozwolić, żeby odpowiedzieć generalnie także na pytania czy

uwagi pana posła Czesława Siekierskiego, ponieważ w kontekście nowych przepisów, jak rozumiem, pan również zadawałby pytania – jak to się zmienia, prawda? Ale oczywiście jeżeli pan minister będzie mógł odpowiedzieć czy odnieść się do tych kwestii, to bardzo proszę. Chyba więc od pana ministra zacznę, bo aż troje posłów nawiązywało do działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nie tylko do naszych kandydatów. Więc może pan minister byłby uprzejmy odpowiedzieć na te wątpliwości, pytania.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję panie przewodniczący.

Pragnę zapewnić pana posła, że dyplomacja ekonomiczna jest istotnym komponentem naszych działań. Jest specjalny departament w ramach Ministerstwa Spraw Zagranicznych zajmujący się współpracą ekonomiczną, który podlega panu ministrowi Pawłowi Jabłońskiemu. Jeżeli pan sobie życzy, żeby poznać więcej szczegółów dotyczących prowadzonych przez nas działań w zakresie współpracy ekonomicznej, to myślę, że pan minister Jabłoński zaproszony na posiedzenie Komisji jest ich w stanie przedstawić naprawdę sporo. W ostatnich latach jest radykalny progres, jeśli chodzi o podejmowane działania w zakresie współpracy ekonomicznej, co może nie do końca zawsze jakość jest super widoczne w kraju, ale pragnę zapewnić, że za granicą jest widoczne i efektywnie realizowane.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Kamińskiego, to chciałem odpowiedzieć, że minister spraw zagranicznych, podejmując tę decyzję, znał – jak sądzę – publikacje kandydatki i kierował się w pierwszej kolejności kwestią rękojmi tego, że ona będzie przede wszystkim reprezentowała Rzeczpospolitą Polską i stanowisko rządu polskiego, niezależnie od wyrażanych w przeszłości poglądów. Cytat jest wyjęty gdzieś tam z kontekstu przez pana posła. Myślę, że sama kandydatka może się do niego ustosunkowywać. Ja nie będę teraz polemizował z poszczególnymi cytatami z publikacji, jeśli pan pozwoli. Natomiast minister spraw zagranicznych pan profesor Zbigniew Rau, jak sądzę, podejmował tę decyzję z pełnym przekonaniem, że kandydatka daje gwarancję reprezentowania stanowiska rządu polskiego. Ambasador reprezentuje rząd polski, rząd Rzeczypospolitej Polskiej i realizuje linię rządu polskiego. Jeżeli nie będzie realizował linii rządu polskiego, to przestanie być ambasadorem. To jest dość jasne.

Jeśli chodzi o kwestię kompetencji kandydatki i jej przygotowania merytorycznego, to myślę, że to nie budzi specjalnej wątpliwości państwa. Chyba że przyjąć do wiadomości taki zarzut, że nie pracowało się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W związku z tym, to jest ten brak doświadczenia. To w tej sytuacji ten zarzut można również mnie poczynić. Ja przed rozpoczęciem pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych też nie byłem wcześniej związany z dyplomacją, ale jakoś już ponad trzech lat myślę, że radzę sobie z różnymi wyzwaniami w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

To tyle z mojej strony, jeśli chodzi o odpowiedzi. Natomiast panie przewodniczący, oczywiście kandydatka jest do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mnie się wydaje, że te głosy, pytania państwa posłów nie odnosiły się do kompetencji, bo tu w gruncie rzeczy nie ma wątpliwości. Tylko różnica poglądów, postrzeganie spraw z perspektywy ideologicznej. Każdy ma prawo mieć swoje uwagi, ale jak rozumiem, możemy teraz przejść do odpowiedzi pań kandydatek.

Czy pan poseł Czesław Siekierski chciałby tutaj jeszcze coś odpowiedzieć, bo pan się zgłasza.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Tak. Oczywiście proszę nie odbierać tego jako krytyki odnośnie do obecnych działań, bo ja ten proces obserwuję od lat 90. Mam jakieś rozpoznanie, bo się obracałem w tym obszarze spraw, u boku tego. Tak że to nie jest jakaś forma krytyki, raczej troski. Myślę, że to przysłużyłoby się pozycji gospodarczej Polski. Jeśli można by poprosić o taką pisemną analizę – jak się zmieniła nasza struktura, naszych służb dyplomatycznych, po wejściu służby zewnętrznej, unijnej. Czy to wpłynęło na jakieś przekształcenia

w naszej służbie krajowej. Bo część obowiązków przejęła zewnętrzna służba unijna. Jakbyście mogli zrobić takie opracowanie przy okazji, to byłbym bardzo wdzięczny.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Ja traktuję pańską wypowiedź jako drugą rundę pytań, bo do takiej możemy doprowadzić. Teraz poproszę panią… Właściwie do pani Anny Sroki były pytania główne, ale także do pani Justyny Porazińskiej było w kontekście gospodarczym. Gdyby panie mogły się odnieść, to proszę bardzo.

Która z pań pierwsza?

Kandydatka na ambasadora RP Anna Sroka:

Ja może pierwsza się odniosę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę bardzo.

Kandydatka na ambasadora RP Anna Sroka:

Odpowiadając na pytanie, dlaczego zdecydowałam się na kandydowanie – ponieważ uważam, że mam bardzo dużo kontaktów i mam bardzo dużą wiedzę na temat Hiszpanii. Uważam, że 20 lat współpracy z Hiszpanią jakby predysponuje mnie do tego, żeby wykorzystać też te kontakty na rzecz Polski, na rzecz tworzenia nowych pomysłów i realizacji ich na tym stanowisku. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie mam doświadczenia, jeżeli chodzi o Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Niemniej jednak – tak jak tutaj powiedział pan minister – przez sześć ostatnich lat byłam w zarządzie ECPR, takiej organizacji międzynarodowej. Tam pełniłam funkcje związane… Bardziej na forach międzynarodowych reprezentowałam tę organizację. Można powiedzieć, że była to dyplomacja organizacji międzynarodowych, więc jakieś doświadczenie w tym kierunku również mam.

Natomiast moja decyzja wynikała głównie z tego, że tak naprawdę moich 20 lat współpracy mogę bardzo dobrze spożytkować na rzecz realizacji polskich interesów. To było moje główne przeświadczenie, że faktycznie mogę to wykorzystać.

Jeżeli chodzi o proces integracji z Hiszpanii czy o to, jak postrzega Hiszpanią proces integracji w ramach Unii Europejskiej, to jest bardzo szerokie pytanie. Trudno jest tutaj na nie odpowiedzieć. Zależy, jaki aspekt tej integracji. Nie wiem – jeżeli weźmiemy pod uwagę zapatrywania Hiszpanii na rozszerzenie Unii Europejskiej, to wówczas można powiedzieć, że Hiszpania na przykład jest zwolennikiem szybkiego wejścia Macedonii do Unii Europejskiej. Natomiast ma bardzo ambiwalentny stosunek do Kosowa. Tak że trudno odpowiedzieć na to pytanie w krótkim czasie, ponieważ proces integracji czy polityki integracyjne Hiszpanii to jest bardzo skomplikowany, bardzo duży temat, ale niewątpliwie możemy szukać porozumienia z Hiszpanią w zakresie chronienia granic zewnętrznych. Mamy tu na pewno wspólny interes i to już jest absolutnie widoczne w tej chwili.

Odnosząc się to do obu pytań, do pytań obu panów posłów – jeżeli chodzi o gospodarkę, tak jak wspominałam w moim przemówieniu, uważam, że takim dobrym rozwiązaniem w przypadku pogłębienia współpracy gospodarczej niewątpliwie będzie zejście o poziom niżej, a więc współpraca na poziomie wspólnot autonomicznych. Przez wiele lat badałam proces decentralizacji w Hiszpanii, jeździłam po wszystkich regionach, przeprowadzałam wywiady, tak że mam świadomość tego, że Hiszpania troszeczkę inaczej funkcjonuje w wymiarze politycznym i gospodarczym. Uważam, że moglibyśmy to wykorzystać i doprowadzić do większej współpracy na poziomie samorządów, hiszpańskich wspólnot autonomicznych i polskich województw – tak jak o tym mówiłam w moim wystąpieniu.

Co do polityki historycznej, to jest bardzo skomplikowana, bardzo delikatna kwestia w Hiszpanii. Jeżeli chodzi o rozliczanie zbrodni po obu stronach, Hiszpanie mają z tym problem od lat. Powstawały różnego rodzaju komisje. Właściwie w Hiszpanii istnieje takie przeświadczenie, że niektórych kwestii lepiej nie dotykać, ponieważ Hiszpanie uważają – to jest też obecne w polityce hiszpańskiej – że konfrontacja doprowadziła do wojny domowej. W związku z tym Hiszpanie tak bardzo długo nie rozliczali przeszłości – nie rozliczali przeszłości frankistowskiej, nie rozliczali także zbrodni dokonywanych po drugiej stronie – ponieważ tam jest wielka obawa, że odsłanianie tych konfliktów, które kiedyś miały miejsce, może doprowadzić do kolejnej konfrontacji.

W tej chwili Hiszpanie mają inny problem wewnętrzny. Takim bardzo dużym problemem wewnętrznym jest oczywiście problem Katalonii i niebezpieczeństwo rozpadu Hiszpanii czy odłączenia się Katalonii. Myślę, że Hiszpanie nie dotykają pewnych tematów, ponieważ one mogą rodzić różnego rodzaju konfrontacje polityczne, których unikają. Niemniej jednak oczywiście jeżeli zostanę ambasadorem, to będę pracowała na rzecz znalezienia wspólnej płaszczyzny w zakresie rozliczania zbrodni komunistycznych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani Justyna Porazińska chciałaby się odnieść? Jedno pytanie dotyczyło obu placówek. Proszę bardzo.

Kandydatka na ambasadora RP Justyna Porazińska:

Szanowni państwo, pytanie dotyczyło współpracy ekonomicznej. Podstawowe instrumenty, którymi chciałabym się posługiwać, wymieniłam, ale dodam jeszcze, że wspieranie współpracy gospodarczej w krajach arabskich to jest zupełnie inny obszar niż w Europie. Wygląda to troszeczkę inaczej. Ja to widzę – jeśli chodzi o dwustronną współpracę – trójtorowo. Jedno to jest informowanie przez pracownika czy pracowników, którzy mają w swoich kompetencjach kwestie ekonomiczne, o warunkach współpodejmowania współpracy z krajem przyjmującym. Nierzadko przepisy są dosyć trudne czy skomplikowane, wymagają jakiegoś wyjaśnienia, także informator, do posiadania którego jesteśmy wszyscy zobowiązani jako szefowie placówek, do posiadania takiego informatora na stronach internetowych, musi być na bieżąco aktualizowany i przygotowywany, tak żeby polski przedsiębiorca mógł z niego skorzystać. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz to jest już takie ludzkie wsparcie dla firm właśnie. Firmy dzwonią, mają różne problemy. Nie zawsze jako placówka możemy w nich być stroną – najczęściej nie. Natomiast możemy albo podpowiedzieć, albo zainterweniować w postaci zadania pytania czy też czasami nawet przygotowania noty z zapytaniem o stan sprawy. Czasami wystarcza, jeżeli placówka się zaangażuje.

Trzeci wymiar to jest już taki wymiar bardziej ogólny, czyli ta wspomniana przeze mnie promocja polskiej gospodarki – szeroko pojęta, prowadzona tak, jak mówiłam, czy na targach międzynarodowych, czy przy okazji spotkań lub wizyt. Jest jeszcze jeden wymiar, w którym może mamy mniejszą bezpośrednią siłę sprawczą, ale jednak mamy – to są kwestie angażowania się w stanowiska zajmowane przez Unię Europejską, ponieważ Tunezja jest związana umową stowarzyszeniową. W momencie kiedy pojawiają się jakieś problemy, to wtedy Unia podejmuje interwencję – bądź na poziomie lokalnym, bądź już na poziomie wyższym, w Brukseli. Mamy tutaj szansę wypowiadać się, pytać o efekty tych działań czy też przygotowywać wkłady dotyczące poszczególnych państw na gremia unijne. W przypadku Tunezji na razie jest problem propozycji, to jeszcze nie zostało wprowadzone – podniesienie ceł importowych na ponad 1 300 artykułów, które nie powinny być tymi podwyżkami objęte. To też jest rola szefa placówki, który po prostu powinien prosić o aktualizację ze strony pracowników, którzy z kolei dopytają w delegaturze Unii Europejskiej, na jakim jesteśmy etapie, i ewentualnie przekazywać dalej, żeby strona polska mogła już lobbować w Brukseli.

Tak że tych platform, na których możemy się zaangażować na rzecz promocji gospodarczej, nawet w krajach tak odmiennych i działających troszkę inaczej, niż jesteśmy przyzwyczajeni na obszarze Unii Europejskiej, jest sporo. Liczę, że sytuacja na świecie pozwoli nam rozwijać tę współpracę gospodarczą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze dwa głosy – dwoje państwa posłów zgłosiło się z pytaniami uzupełniającymi. Pani poseł Joanna Lichocka i pan poseł Krystian Kamiński. Proszę bardzo. Kto z państwa pierwszy? Pan poseł Kamiński. Proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Tylko chciałbym sprostować – proszę nie mieć mi za złe, że jeśli nie widzę gdzieś doświadczenia w tym zakresie, to na to zwracam uwagę. Tak samo zwracałem uwagę, jak mianowali państwo ambasadora w Czechach. Wtedy mi powiedziano, że się nie znam, że to nie jest potrzebne, a wyszło, że jednak może jest potrzebne. W związku z tym proszę po prostu nie mieć za złe, tylko odpowiadać na pytania, bo chodzi o to, żebyśmy po prostu mieli pełen obraz.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Ale ja w żaden sposób nie mam za złe. Dziękuję za każde pytanie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie mam wątpliwości, że pani jest bardzo dobrym kandydatem na to stanowisko. Jeszcze raz powiem, że bardzo się cieszę, że ludzie nauki przechodzą do takiej pracy dla państwa. To nie zawsze jest takie oczywiste, że z powodu takich zmian są same korzyści.

Ale żeby na pewno już jakby przeciąć takie – po tamtym pytaniu z cytatami z artykułu – wątpliwości, to ja bym tak już wprost zapytała: czy będzie pani reprezentować stanowisko rządu także w sferze wartości, czyli kwestie stosunku do rodziny, do tych wartości, w których podkreślamy korzenie Europy, chrześcijańskich wartości? Czy to jest ten system, który będzie pani bez kłopotu mogła reprezentować tak, jak to wygląda z punktu widzenia naszego – jednak przecież konserwatywnego – rządu w sferze opieki nad rodziną i postulowanych wartości, które powinny spajać Europę?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Jest pytanie do pani. Proszę bardzo.

Kandydatka na ambasadora RP Anna Sroka:

Proszę państwa, oczywiście ja nie mam wątpliwości, że będę reprezentować państwo polskie, rząd i jego politykę. Decydując się na to stanowisko, miałam tego świadomość. Tak że nie mam żadnych problemów z reprezentowaniem polityki rządu i umacnianiem w Hiszpanii wizerunku Polski, właśnie zgodnie z linią polityczną rządu, który mamy w tej chwili w Polsce. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Nie wyobrażam sobie, że można inaczej, jeżeli decydujemy właśnie się na takie stanowisko. To jest jakby wiadome.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie ma więcej pytań i zgłoszeń. W takim razie możemy przystąpić do głosowania. Przed głosowaniem zwyczajowo poproszę panie kandydatki o chwilowe opuszczenie sali. Za chwileczkę panie zaprosimy.

Proszę państwa, przeprowadzimy dwa głosowania. Najpierw poddam pod głosowanie kandydaturę pani Justyny Porazińskiej na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Tunezyjskiej. Możemy przystąpić do głosowania. Kto z państwa jest za pozytywną opinią na temat kandydatki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw i kto wstrzymał się, również proszę wykonać odpowiednie czynności.

Proszę, możemy zamykać głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 22 posłów. Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pani Justyny Porazińskiej.

Teraz poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Anny Sroki na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królestwie Hiszpanii oraz dodatkowej akredytacji księstwie Andory. Kto z państwa jest za pozytywną opinią, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Właściwie „proszę podnieść rękę” – to proszę tutaj państwa obecnych na sali. Dziękuję. Kto jest przeciw i kto wstrzymał się od głosu, proszę również oddać głos.

Możemy kończyć. Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 20 posłów, za było 19, 1 głos przeciw. Nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja również pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Anny Sroki. Proszę poprosić obie panie. Zapraszam panie.

Szanowne panie, Komisja Spraw Zagranicznych pozytywnie zaopiniowała kandydatury pań na stanowiska ambasadorów, zarówno w Tunezji, jak i w Hiszpanii. Serdecznie gratuluję i życzę pomyślności i dobrej pracy dla dobra Rzeczypospolitej – żeby użyć tutaj słowa dobro dwa razy. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w takim razie przechodzimy do punktu drugiego. Proszę państwa, z inicjatywy naszej Komisji 17 listopada 2020 r. Prezydium Sejmu podjęło uchwałę numer 42 zmieniającą poprzednią uchwałę Prezydium Sejmu (numer 28), jeszcze z 1995 r., w sprawie zasad organizowania doradztwa naukowego na rzecz Sejmu i jego organów. Zgodnie z tą zmianą Komisja Spraw Zagranicznych uzyskała prawo do wnioskowania do Prezydium Sejmu o określenie liczby swoich stałych doradców. Oznacza to, że podobnie, jak to ma miejsce w przypadku kilku innych wybranych komisji – określenie liczby stałych doradców pozostaje w kompetencji Prezydium Sejmu. Jednak nasza Komisja może wnioskować o zgodę Prezydium Sejmu na więcej niż jednego doradcę.

Przypominam, że Komisja już ma jednego doradcę w osobie pana profesora Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, ale w związku z tym, stosownie do § 6 ust. 1a cytowanej uchwały, chciałbym teraz poddać pod rozwagę Wysokiej Komisji propozycję zwrócenia się do Prezydium Sejmu o zgodę na ustalenie liczby doradców na dwóch i powołanie na funkcję drugiego stałego doradcy Komisji znanego państwu eksperta i wybitnego znawcę tematyki wschodniej pana doktora Jana Malickiego.

Pan Jan Malicki jest historykiem. Państwo otrzymali jego, można powiedzieć, ogólny biogram dotyczący lat 70. i 80. – czasu opozycji, potem lat 90. – gdy był związany z Uniwersytetem Warszawskim i instytucjami zajmującymi się sprawami polityki wschodniej i polskiej, jak i w ogóle Europy Środkowej i Europy Wschodniej. Państwo otrzymali ten biogram, więc ja może nie będę przedstawiał. Czy pan Jan Malicki chciałby zabrać głos?

A może ktoś z państwa najpierw? Zastanawiam się… Może państwo posłowie najpierw. Pan Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Mam takie pytanie organizacyjne. Jak poprzednio powoływaliśmy eksperta, to zapewniano nas, że pozostałe ugrupowania też będą mogły zgłosić eksperta i ja takowego zgłosiłem. Ta kandydatura nie była nawet przedmiotem dyskusji. W związku z tym pytanie – czy to będzie uzupełnione, czy nie? Bo zgłaszałem rok temu, jak nie lepiej. Słyszę, że teraz jednak zostaje rozszerzony ten skład, a ja nie dostałem nawet odpowiedzi, czy ta kandydatura, którą zgłosiłem, jakkolwiek zostanie rozpatrzona.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Do sprawy wrócimy, panie pośle. Kandydatura pana Jana Malickiego została zaproponowana przez grupę posłów i to z różnych frakcji, które zasiadają w Komisji, dlatego też pozwoliłem sobie państwu tutaj przedstawić tę kandydaturę.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to czy pan Jan Malicki chciałby kilka słów? Proszę bardzo.

Kandydat na stałego doradcę Komisji Jan Malicki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, nie znając zakresu, jak duża notatka na mój temat została przekazana, chciałem tylko powiedzieć, że od wielu lat zajmuje się sprawami wschodnimi – w naszym rozumieniu – czyli gdyby Wysoka Komisja ten pomysł poparła, a Prezydium Sejmu zechciało zaakceptować, to nie przypisuję sobie kompetencji innych niż na wschód od Polski, w sensie polskiej polityki wschodniej. Jeśli zachodniej – to w sprawie zajmowania się wschodem.

Oczywiście mimo wielu różnych funkcji, honorów, nawet zaszczytów bycie doradcą Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Rzeczypospolitej byłoby wielkim honorem dla mnie. Gotów jestem odpowiedzieć na pytania merytoryczne, jeśli państwo posłowie będą sobie życzyć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to chciałbym zapytać, czy jest konieczne głosowanie, czy możemy przez aklamację przyjąć, że Komisja opiniuje pozytywnie kandydaturę pana Jana Malickiego i upoważnia mnie do tego, żebym zwrócił się do Prezydium Sejmu z wnioskiem o przyznanie panu Janowi Malickiemu statusu stałego doradcy Komisji. Jest pozytywne. Dziękuję bardzo. W takim razie nie musimy głosować. Gratuluję panu.

Pan poseł Paweł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ja mam dziś dzień oświadczeń, więc panie przewodniczący, chciałbym złożyć oświadczenie. Proszę, nie przyjmujcie tego… Specjalnie robię to teraz, kiedy decyzja została już podjęta, ponieważ mam przekonanie o kompetencjach pana Jana Malickiego, ale w dobrej wierze poparłem też Przemysława Grajewskiego, z którym na gruncie naukowym się znam i w innych sprawach się znam, ale uważam, że jeżeli ktoś jest doradcą Komisji, powinien unikać wchodzenia w polemiki polityczne z członkami Komisji. To specjalna rola. Mówię to raczej do Przemka Grajewskiego. Specjalnie mówię to do Przemka, bo się znamy i cenię go, ale uważam, że ten status – jeżeli my kogoś obdarzamy zaufaniem – powinien polegać na tym, że ten ktoś szanuje fakt, że mamy różne stanowiska, i pomaga nam wszystkim w tych państwowych kwestiach.

Jestem przekonany, że tak będzie w przypadku Jana Malickiego, dlatego mówię to już po głosowaniu, żeby w żaden sposób nie wpłynęło to na dalsze procedowanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dobrze. Mamy uwagę pana przewodniczącego Kowala. Przepraszam, że nie wiem, o co chodzi. Nie mieści się to w kategoriach regulaminu, ale oczywiście przekażemy uwagę. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów zaplanowanych na posiedzenie Komisji. Protokół będzie do dyspozycji w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.